Nr. 2. **Rok III**

Lwów, luty 1910.

FILATELISTA

organ międzynarodowych Filatelistów „Unja".

Jedyny polski miesięcznik ilustrowany, poświęcony wiadomościom zbierania i poznawania znaczków pocztowych, oraz historji rozwoju poczt.

Wychodzi 20. każdego miesiąca.

Prenumerata

wraz z przesyłką pocztową wynosi w Austrji, Węgrzech i Bośni

3 korony

we Francji	3 fr. 50 c.
w Niemczech	2:80 Mk.
w Rosji	1:30 Rb

Dla Czytelń i Towarzystw K: 1·50 z przesyłką pocztową

Numer pojedynczy (bez premji) 20 hal:

Prenumerata rozpoczyna się numerem styczniowym.

Nowo wstępujący prenumeratorzy otrzymują wyszłe w ciągu roku egzemplarze opłatnie wraz z premjami, które dołącza się do każdego numeru.

Ceny ogłoszeń:

1 (cała) strona	K. 20.—
1|2 strony	11.—
1|4 „	„ 6.—
1|8 „	„ 3.20

Drobne ogłoszenia po 5 h. za słowo.

Opust przy

3-krotnem ogłoszeniu	10 0|0
6 „ „	20 0|0
12 „ „ (rocz.)	35 0|0

Każdy prenumerator może umieścić w ciągu roku jedno ogłoszenie 1/8 str. wart. 3 20 K. bezpł

Wydawca: Eug. A. Szczerban, Lwów. Adres Redakcji i Admin.: ul. Chorążczyzny 11.

Sposób zbierania znacz. pocztowych.

Odpowiedź początkującemu filateliście (chociaż starszemu wiekiem) na Jego zapytania: *co zbierać, jak zbierać, jakie z tego korzyści odnieść można i t. p.*

Wszelki kolecjonizm, bez względu na to, co się zbiera lub zbierać zamierza, wymaga zarówno znajomości zbieranych przedmiotów, jak również pewnego nakładu pracy osobistej, tudzież pewnych zasobów pieniężnych. Tylko w bardzo wyjątkowych warunkach można przy zbieraniu mniej lub więcej wartościowych rzeczy obejść się bez środków pieniężnych; w przypadkach tych jednak musi badź nadzwyczajna zapobiegliwość, spryt i inteligencja jednostki, bądź też ślepy traf lub tak zwane „szczęście“ zbieraczowi dopisać. Są to atoli wyjątkowe okoliczności i wyjątkowe sytuacje.

Natomiast każdy przeciętny, mający chęć zbierania człowiek, musi koniecznie posiadać obok zamiłowania do kolekcjonizmu — następujące trzy warunki:

1. Znajomość zbieranych przedmiotów.
2. Czas na zbieranie i
3. dostateczne środki materjalne.

Tych trzech warunków potrzebuje zarówno zbieracz starożytności jak i gromadzący dzieła sztuki, zarówno kolekcjonista okazów ze świata przyrody, jak i zbieracz przedmiotów dotyczących, czy to dziejów pewnych ludów, czy też pewnych krajów, czy pewnych epok cywilizacyjnych, zarówno gromadzący pamiątki rodów, jak i kolekcjonujący książki lub mapy,— tychsamych warunków potrzebuje również zbieracz tak znaczków, jak i druków pocztowych.

Znajomość dokładna marek, do racjonalnego ich zbierania, bezsprzecznie jest potrzebna. Posiadając ją, łatwiej się ustrzedz przed znakomicie nieraz naśladowanymi falsyfikatami, a zatem łatwiej uchronić się przed stratą materjalną, a także i moralną, jaką niewątpliwie dla każdego zbieracza stanowi rozczarowanie, skoro się przekona o marce, dotychczas za prawdziwą uważanej, że jest ona tylko naśladownictwem oryginału... Z drugiej strony, przez badania i rozpatrywania się w przedmiocie tak obszernym, jakim już dziś jest filatelistyka, nabywa się zamiłowania do tej gałęzi kolekcjonizmu i prost zachęca się do dalszego zbierania.

Wiadomości z dziedziny filatelistyki nabywa się, jak wogóle wiadomości wszelkich gałęzi wiedzy, bądź teoretyczuie ze specjalnych podręczników i dzieł, bądź praktycznie przez samo badanie przedmiotów, w zakres filatelizmu wchodzących.

Jako doskonały a tani podręcznik dla początkujących zbieraczy poleciłbym książeczkę w języku niemieckim, pod tytułem *Leitfaden der Briefmarkenkunde*, wydaną w Lipsku w r. 1896, po przeczytaniu której początkujący filatelista odrazu w tym światku markowym rozeznawać się pocznie. Cokolwiek już uświadomionym filatelistycznie, odda znakomite usługi, doskonały podręcznik Teodora Haasa pod tytułem *Lehrbuch der Briefmarkenkunde*, wydany w Lipsku w r. 1905. Dla zbieraczy na większą skalę, istnieje w różnych językach cały szereg b. starannie i wyczerpująco opracowanych dzieł, których tu nie sposób wymieniać, tem bardziej, że artykuł niniejszy dla początkującego filatelisty jest przeznaczony.

Wskazanem również jest, by każdy racjonalny zbieracz marek prenumerował gazetę filatelistyczną; znajdzie tam oprócz rysunków i wiadomości o nowych znaczkach pocztowych, obok wieści o odkrytych świeżo fałszerstwach marek i artykułów z dziedziny filatelistyki, także szereg ogłoszeń i ofert, dotyczących sprzedaży, kupna, lub zamiany znaczków pocztowych. Jako dobre czasopisma

filatelistyczne (prócz naszego jedynego polskiego) polecam redagowany w Londynie, organ Towarzystw filatelistycznych *London Philatelist*, tudzież francuską *La Revue Philatélique Francaise*, wychodzącą od lat 20 tu w Paryżu.

Oprócz podręczników i czasopism jest dla zbieracza marek rzeczą konieczną, a dla celów praktycznych wprost nieodzowną — posiadanie tak zwanego Kalogu marek, t. j. książki, która nie tylko wszystkie wydane dotychczas znaczki i druki pocztowe według państw zestawia i numerami porządkowymi oznacza ale je również dość dokładnie opisuje i co najważniejsza, podaje cenę każdej marki z osobna. Rozumie się, że katalog taki z powodu ukazujących się wciąż nowych marek, co roku zwiększa swoją objętość, co roku bowiem zjawia się nowe jego wydanie. Dla zbieraczy początkujących jednak, wystarczy celem zorjentowania się w cenach, kupienie katalogu raz na 2 lub 3 lata. Jako katalogi najlepsze wymieniłbym: *Catalogue de Timbres Poste par YVERT et TELLIER*, — *Catalogue illustré de Timbres-Poste par GELLI et TANI*, — *Freimarken-Katalog von PAUL KOHL*, — *Illustrirter Postwertzeichen-Katalog von GEBRÜDER SENF*, — wreszcie *Katalog angielski GILBERTA*

Dla celów praktycznych winien również każdy ze zbieraczy zaopatrzyć się w mniejsze lub większe album (w miarę środków pieniężnych i objętości zbioru), lupę do badania znaczków pocztowych, „pincetę" (szczypczyki) w celu uniknięcia walania marek palcami, wreszcie przyrząd do badania znaków wodnych, znajdujących się w papierze przeważnej części marek pocztowych i tak zwany ząbkomierz.

Co do czasu, który ktoś chciałby zbieraniu marek poświęcić, to jest to rzecz równie względna jak indywidualna Wogóle, jak założenie każdego zbioru, potrzebuje i założenie zbioru marek pewnego czasu. Chcąc zbierać dużo i systematycznie, pragnąc w swym zbiorze pomieścić różne typy i wydania tej samej marki, wszelkie odcienie barw i gatunki ząbkowań, potrzeba takiemu kolekcjonowaniu sporo czasu poświęcić. Natomiast zbieranie zwyczajne, bez uwagi na wszelkie różnice specjalne, czy to w zabarwieniu lub ząbkowaniu czy też w wodnym znaku, albo innej jakiejś drobnej odmianie danej marki, — da się prawie zawsze pogodzić z codziennem jego zajęciem i nie powinno wpływać ujemnie na wypełnianie jego obowiązków życiowych, czy to osobistych, czy ogólnych. W każdym razie duże zadowolenie, jakiego doznaje każdy filatelista wsród pracy przy swoim zbiorze, przyjemność, jaką odczuwa przy otrzymaniu nowego egzemplarza do tego zbioru, radość, gdy mu się uda złowić jakiś okaz rzadszy, — wszystko to opłaci sowicie wydatki i trudy poniesione przy badaniu marek tudzież czas filatelistyce poświęcony. Nawiasowo tu wspomnę, że wielu ludzi wśród spokojnego przyglądania się i badania znaczków pocztowych, w atmosferze swoich zbiorów, uspokaja swe nerwy i uważa to zajmywanie się markami za najlepszy środek na nerwy, gorączkową walką o codzienny kawałek chleba nieraz zupełnie rozstrojonych Z marek czytać też można historję czasów ostatnich całego świata, każdy przewrót państwowy, każda zmiana tronu, każdy nieledwie jubileusz historyczny pociąga za sobą zmianę znaczków. Taksamo jasno zrozumiałą jest u filatelistów ogromna znajomość gieografji. Nie można zatem czasu spędzonego przy markach uważać za .. tak całkiem straconego.

Co się tyczy środków pieniężnych które na cele zbierania znaczków pocztowych poświęcić trzeba, to w pierwszej linji — z zasady ogólnej ekonomji poświęcić należy tylko tyle, ile poświęcić można. W budżecie każdego rozsądnego człowieka istnieje pewna

kwota, przeznaczona na przyjemności. Ponieważ zbieranie marek jest bez wątpienia dla zbierającego przyjemnością, powinien więc tylko z tej rubryki swojego budżetu na filatelistykę łożyć Wydawanie na marki z rubryk przeznaczonych czy to na opał, czy też na odżywianie się, lub amortyzację długów, byłoby bezwarunkowo ekonomicznym grzechem. Dlatego, jak w każdej sprawie tak i w zbieraniu marek, nie powinno się nigdy gorączkować.

Z drugiej strony zaprzeczyć się nie da, że pewne rodzaje marek z biegiem czasu znacznie zyskują na wartości, wydane zatem na nie pieniądze mimo zawsze wyższej sumy płaconej za nie przy kupnie, niż otrzymywanej przy sprzedaży (nieraz poniżej 40%) mogą się nawet wrócić z grubą nadwyżką. I w tym kierunku twierdzą szczególnie handlarze marek (podobnie jak sprzedający losy, których kurs wciąż się podnosi), że kupowanie marek jest bardzo dobrą lokacją kapitału, wartość ich bowiem z czasem musi wzrastać. Niestety jednak wchodzą tu w grę tylko marki wyższych wartości, które i tak już przy wyjściu, kupowane przy okienku pocztowem po cenie nominalnej, drożej kosztować muszą, a zatem nie każdemu są dostępne (np. obecne marki austrjackie po 5 i 10 Koron), a powtóre ten czas, który jest potrzebny do podniesienia się ceny targowej danej marki, nie jest znów tak bardzo krótki, — czas ten nieraz dochodzi do dziesiątków lat. Jest jasnem, że czas ten zależy także od długości trwania i od czasu prawnego używania danej emisji marek, a zatem i od ilości egzemplarzy wydanej i w obieg puszczonej przez państwo marki. A znowu trudno przewidzieć z góry, jak długo np. wydana dziś emisja marek, cieszyć się będzie swojem istnieniem. Tego nawet najbardziej zawodowi filateliści ocenić zaraz przy ukazaniu się nowego wydania marek przewidzieć nie potrafią. I dlatego dla zamożniejszych zbieraczy bardzo wskazaną jest rzeczą nabywanie wszelkich ukazujących się nowości — szczególnie wyższych wartości, które zaraz w chwilach pierwszych po ukazaniu się przeważnie taniej nabyć można, aniżeli po wycofaniu z obiegu tychże znaczków i ukazaniu się znów nowej edycji.

Oprócz nabywania marek drogą kupna u handlarzy, jest jeszcze inny sposób otrzymywania marek dla swego zbioru, a mianowicie przez wymianę duplikatów z innymi zbieraczami. Duplikaty jednakże trzeba najpierw posiadać, aby je można za inne znaczki wymieniać. Trzeba je więc albo kupić, albo otrzymać Jednostka zapobiegliwa posiadająca stosunki z ludźmi i liczne koła znajomych, potrafi pozyskać dla swoich celów z łatwością osobników, dla których marka listowa nie przedstawia żadnej realnej wartości ci zaś aby zbieraczowi sprawić przyjemność, marki dla niego gromadzić będą W ten sposób znajdzie się materjał wymienny, który zwłaszcza u handlarzy marek da się zamieniać na okazy, w albumie zbieracza jeszcze nie zamieszczonych. W tym celu koniecznie nawiązać trzeba jednak stosunki z firmami trudniącymi się handlem marek.

Wymiana duplikatów między zbieraczami winna odbywać się na równych warunkach, najlepiej na podstawie cen wyjętych z któregoś katalogu marek, — czy to osobiście w Towarzystwach filatelistycznych (zawiązaniem Kółka polskich filatelistów w celach wymiennych, zajmuje się gorąco we Lwowie *p. August Teodorowicz*), czy też listownie. Rozumie się, że w tym ostatnim wypadku, do zupełnie nieznanych ludzi marek najpierw posyłać nie należy, a w ogóle w tym wypadku liczyć trochę na dobrą wolę i uczciwość ludzi.

Na pytanie *co zbierać*, — odpowiem, że najlepiej to, co się najwięcej podoba, co największą sprawia przyjemność. Istnieją kolekcjoniści poszczególnych tylko krajów (zbierają wówczas zazwyczaj także wszelkie odmiany tychsamych znaczków), lub

poszczególnych części świata, jedni zbierają wyłącznie marki drudzy tylko druki pocztowe, tak samo gromadzą jedni same nieużywane znaczki, inni wyłącznie ostemplowane, ale najznaczniejsza część zbiera i jedne i drugie. Zbieranie wszystkiego, co dotąd na polu filatelistyki się ukazało, jest wprost niemożliwe, ceny niektórych rzadkości są wprost bajeczne, a t. zw. unikatów za żadną cenę wogóle nabyć się nie da. Dlatego najlepiej zrobią nowi, początkujący zbieracze, jeśli albo tylko poszczególne państwa, lub co najwyżej pojedyncze części świata obejmą w zakres swego kolekcjonowania. Lepiej w małym zakresie dokonać rzeczy większych. niż w wielkim nie módz zrobić niczego. Także sposób zbierania marek takich, które się ukazały w pewnych okresach czasu, ma swoje umotywowanie w dzisiejszych warunkach zbierania Można np. zbierać tylko marki, które zostały wydane w czasie od roku 1840 (t j. od ich początku) do roku 1890, a więc w okresie pięćdziesięcioletnim, lub jeszcze krótszym, można też zbierać tylko te znaczki, które istnieją np. od roku 1880 po dzień dzisiejszy. Ten drugi okres łatwiejszy jest do skompletowania, aniżeli okres pierwszy starszy, a więc droższy. I przy takim sposobie zbierania można się ograniczyć znowu tylko do pewnych państw i ich kolonji, przyczem pamiętać należy, że zbieranie marek zarówno używanych jak i czystych, jest tańsze, aniżeli zbieranie wyłącznie jednych lub drugich. Wszystko zresztą zależy od gustu i środków zbieracza,

Co do pytań *jak zbierać* i *jakie z tego korzyści odnieść można*, nie odpowiadam bezpośrednio, gdyż odpowiedź moją zawiera już powyższy artykuł i jeśli artykuł ten da możność początkującemu filateliście zorjentowania się w tym pozornym chaosie filatelistycznym, będę miał pełne zadowolenie w poczuciu, że w dobrej sprawie pomocy udzieliłem. I proszę tego początkującego zbieracza, by po odczytaniu mego artykułu, w najbliższym numerze *Filatelisty* był łaskaw mi odpowiedzieć, co i jak zbiera i czy w zbieraniu marek widzi jaką korzyść, a za udzielenie mu wskazówek niniejszych — by złożyć zechciał w Redakcji *Filatelisty* jakąś kwotę na... *Dar Grunwaldzki.*

A. Tepel.

Najdroższe i najrzadsze znaczki pocztowe.

(*Ciąg dalszy z Nr. 10. z.* r.)

Do tej emisji zaliczają się następujące znaczki:

za 27 Parale, koloru czarnego, który kosztuje używany około K. 1200·—
za 54 Parale, koloru niebieskiego, który kosztuje używany około K. 500·—, nieużywany K. 900·—
za 81 Parale, koloru niebieskiego, który kosztuje tak używany, jak i nieużywany około K. 9000·—
za 108 Parale, koloru niebieskiego, który kosztuje używany K. 1200·—, nieużywany K. 3000·—[1])

Wymienione ceny płaci się za okazy pierwszej jakości; za egzemplarze formatu okrągłego (obcięte), płaci się $^1/_3$ część ceny. Papier znaczka za 81 Par. jest pojedynczy, innych wartości prążkowany, ponajwiększej części nadzwyczaj słaby (cienki).

Że bardzo często można dostać falsyfikat zamiast znaczka prawdziwego nie ma dwóch zdań. Najczęściej można spotkać się z bardzo dobrze podrobionymi falsyfikatami, nalepionymi na listach na których wybite są prawdziwe pieczątki pocztowe *z Jassy*. Dlatego też zbieracze, którzy widząc prawdziwą pieczęć, ręczą „słowem honoru“ za prawdziwość znaczka, padają często ofiarą, która ich niestety drogo kosztuje. W ostatnich czasach

---

[1]) Wszystkie ceny rozumie się katalogowe.

na targach marczanych zaczęły pokazywać się falsyfikaty. które prawie przez wszystkich filatelistów uważane są za nowodruki. Wobec tylu falsyfikatów i wysokich cen, jakie płaci się na znaczki mołdawskie, bardzo byłoby wskazanem, by każdy zbieracz nim kupi lub zamienia taką „paralówkę", *dobrze* upewnił się o prawdziwości tejże.

W tymże samym roku wyszła także serja znaczków gazetowych (z napisem „Gazetei" [2]), złożona z trzech sztuk, mianowicie za 5, 40 i 80 Parale.

Za 5 Par., koloru czarnego, na niebieskawym papierze, płaci się (za egzemplarz używany) około K. 1200, zaś za 80 Par. nieużyw. koloru czerwonego, na takim samym papierze, płaci się przeszło Kor. 1300·— Cała ta emisja była wybitą na bardzo cienkim papierze, który jednak nie odstraszył „fabrykantów" od fałszowania tych, tak często spotykanych w zbiorach, a branych za prawdziwo, mołdawskich gazetówek.

Do jakiej bajecznej wykości w cenie dochodzą błędnodruki mamy przykład na znaczku s a k s o ń s k i m z r 1851., za ½ nowego grosza (Neu-Groschen). Znaczek ten (z głową Fryderyka Augusta II.) koloru czarnego, na szarawym papierze, kosztuje nieużywany 19 koron, zaś taki sam, tylko na *niebieskawym* papierze kosztuje około 2500 koron. W obec tego przykładu, każdy zbieracz (nawet początkujący) musi przyznać, że opłaci się zadać sobie trochę trudu z wyszukiwaniem różnych błędnodruków, których śmiało można liczyć na setki. (Tutaj pozwolę sobie zwrócić uwagę, że tylko ten może znaleść błędnodruki, który posługuje się katalogiem, bez którego *o racjonalnem* zbieraniu znaczków pocztowych nawet marzyć nie można).

Każdemu zbieraczowi, bez względu na to jaki zbiór posiada, jest wiadomem, że z chwilą wprowadzenia w życie przez Anglję znaczków pocztowych, wiele miast zaczęło wydawać swoje własne znaczki pocztowe, n. p. (miasta niemieckie) Hamburg, Lubeka, (włoskie) Modena, Neapol, (szwajcarskie) Bazyleja, Genewa, Zurich, dalej w Argentynie Buenos Aires ii [3])

Do najbardziej poszukiwanych należą znaczki niektórych miast amerykańskich, które od r. 1861. wchodzą w skład Stanów Zjednoczonych, mian.: A l e k s a n d r j a [4]) (wyd. w r. 1846). B a l t i m o r e (dtto), B o s c a v e n (dtto), B r a t t l e b o r o (dtto) L o c k p o r t (dtto), M i l l b u r y (dtto), N o w y J o r k (wyd. w r. 1843, 1845, 1846 i 1849), P r o v i d e n c e (wyd. w r. 1846) i St. L o u i s (wyd. w r. 1845/6). Niektóre znaczki tych miast dochodzą w cenie do dość pokaźnej wysokości, n. p.:

[2]) Właściwie tylko znaczek za 5 Parale, używany był jako gazetowy.

[3]) Niektóre miasta do dziś dnia wydają własne znaczki pocztowe, n. p. Schanghai w Chinach).

[4]). Aleksandrja leży też w Egipcie w którem to mieście Francja wydaje obecnie (od r. 1898.) tak samo w Port Said) swoje znaczki pocztowe.

znaczek z Baltimore, za 5 Cents, czarny, kosztuje K. 1800, — z Brattleboro K. 3000. — z Millbury, około K. 5000. —, z Nowego Jorku, za 3 Cents, czarny, nieużywany, około K. 1800, z St. Louis, za 20 Cents, także czarny. (przedstawiający herb z dwoma niedźwiedziami) kosztuje około K. 7500. — i t. d.

Jednem słowem, są to (w całem tego słowa znaczeniu) „rarytasy"...

Wszystkie te miasta wydały razem 20 znaczków pocztowych (wraz z błędnodrukami 26 sztuk), które razem kosztują mniej więcej... 60.000 Koron.

Same Stany Zjednoczone (bez wymienionych miast, które jak spomniałem wyżej dopiero w r. 1861. zostały wcielone do Stanów) mogą poszczycić się tylko jednym znaczkiem ponad K. 1000, a tym jest brunatno czerwona „jednocentówka" z r. 1851, która dochodzi w cenie do K. 2400.

Toskana (która jeszcze w r. 1860. przestała wydawać swoje znaczki pocztowe), posiada w emisji z r. 1860. 3 lirówkę, koloru ciemno-żółtego, za którą obecnie płacą przeszło 1600 koron. Trudno ją dlatego odróżnić od fałszywej, gdyż te ostatnie robione są na oryginalnym papierze.

Za 6 kreuzerowy znaczek z Württembergji z r. 1859, koloru zielonego (bez jedwabnej nitki), płaci się obecnie przeszło 1000 koron, zaś za nowodruk tego samego znaczka można otrzymać około 60 koron. Mamy więc dowód, że i za nowodruki niektórych znaczków, płaci się także dość pokaźne sumki.

A. W. S.

(*Ciąg dalszy nastąpi*).

Ze świata.

Austro-Węgry.

Jedna z niemieckich gazet robi spostrzeżenie, iż marki po 5 i 10 h. zostały wybite ciemniejszymi kolorami niż przedtem i twierdzi przy tej sposobności, że jasne kolory więcej kredowemu papierowi odpowiadały.

Zdaje się również, że marki portowe znów na innym papierze wyjdą a to na zwykłym. Na pocieszenie filatelistów podaję, iż rząd zniszczył wszystkie formy i klisze (prócz oryginalnych), przezco od nowodruków uchronieni jesteśmy, ponieważ wybicie nowych płyt za drogo wypadłoby.

Portowe marki Lewantów austrjackich zostały w Paryżu ślicznie sfałszowane. Należy się więc nowej serji spodziewać.

Wieści o niebieskim papierze 1, 2 i 3 h. nie można całkiem wykorzenić i słusznie, gdyż użyto 60 ryzów okazowego papieru na wybicie pewnej ilości arkuszy, wyż wymienionych marek. W papierze znajduje się chemiczny środek ochronny, przez co papier w niebieski kolor wpada.

Na zakończenie tłusta kaczka, którą sobie „Timbre poste" złapała. Pismo to dostało od jakiegoś kores-

pondenta wiadomość, iż rząd zamierza wydać marki dla każdej prowincji osobno, i na tych markach mają być umieszczone najładniejsze pomniki i najciekawsze zdarzenia z historji tych krajów, z wyjątkiem 25 h, która ma być wspólna. „Timbre poste“ wylicza już wszystkie (16) prowincje, które podług niej znajdą umieszczenie w albumach i katalogach, a mianowicie: Czechy, Morawa, Kraina, Styrja, Istrja Dalmacja, Kroacja Slawonja, Węgry, Transylwanja, Szląsk Galicja, Bośnia, Hercegowina, Salzburg i Austrja. (A gdzie Tyrol, Voralberg, Bukowina, no i najwięcej do wydania znaczków uprawniony Lichtenstein?)

Chile.

Nietylko zbieracze, ale i zarządy poczt wydają znaczne sumy na marki z wyjątkiem naturalnie tych, które są w szczęśliwem położeniu à la Honduras, Nicaraqua etc., które różnych Seebecków na zawołanie mają. I tak zapłacił chileński zarząd poczt za marki ostatnej emisji nie mniej jak 160 Mk za 100·000 sztuk czyli 1·60 za 1000 jednokolorowych, a 2·80 Mk. za dwukolorowe. Za to znacznie drożej wypadają całostki, które kosztują 18·70 Mk. czyli prawie 2 Pf. za sztukę.

Francja.

Policja paryska zaaresztowała niedawno temu 3 Włochów, którzy chcieli fałszywe 10 centimówki ostatnej emisji sprzedawać. Nie mniej jak 2300.000 fałszywych sztuk znaleziono przy nich, chociaż już 3 miesiące grasowali i na przeszło miljon franków szkody wyrządzili. Sprzedaż detajliczna odbywała się w trafikach, których właściciele surowo będą ukarani. Falsyfikaty, które prawdopodobnie w Włoszech były wykonane są tak udatne, że nawet przez lupę różnicę trudno dojrzeć.

Gambja.

Zarząd poczt w Gambji spalił znaczne zapasy marek ubiegłych dwóch wydań, przez co znaczki te pójdą znacznie w górę. Należy się uznanie owemu zarządowi, że znaczki te nie sprzedał lecz zniszczył, przezco znaczne zapasy nie dostały się do rąk handlarzy, którzyby nimi dowolnie ceny katalogów regulowali. „Ewens Weekly Stamp News“ podaje liczbę spalonych znaczków na:

1/2d	— 38372	7 1/2d	— 7838
1d	— 21873	10d	— 8400
2d	— 14839	1shill	—11773
2 1/2d	— 9851	1/6	— 8458
3d	— 13234	2/shill.	— 6896
4d	— 3759	2/6	— 4344
5d	— 6643	3/shill.	— 4241
6d	— 2787		

Niemcy.

Również Niemcy zostały uszczęśliwione dobrymi falsyfikatami 10 Pf. marek. Kto je wydał i w jakiej ilości jeszcze nie wiadomo, jak również nic niewiedzianoby o istnieniu tychże gdyby nie list z fałszywą 10 Pf., który jeden ze znaczniejszych filatelistów dostał i poznał.

Włochy.

Chodzą pogłoski, że i Włochy w roku 1911, chcą wydać pamiątkowe marki z powodu 50 rocznicy zjednoczenia Włoch przez Wiktora Emanuela. Spodziewamy się tylko 1 lub 2 znaczków, a nie całej serji do 5 lirów. Mamy już tyle znaczków okazyjnych, że powiększenie tychże o całą serję byłoby wprost rozbojem na gładkiej drodze dokonanym na zbieraczach.

Kar. Wiel.

Adresy polskich Filatelistów.

(*Ciąg dalszy*).

61. Blauth Witold, — Lwów, ul. Piotra Chmielowskiego l. 10.

62. Bursztyn Tadeusz, Myślenice.

63. Better Maurycy, Sporysz, p. Żywiec.
64. Borak M., Żurawno, ul. Szeroka.
65. Finik Z., Przemyśl, ul. Zielona 3.
66. Fryling Miecz., Lwów, Nowy Świat 1.
67. Gędzierski St., Kraków, ul. Tomasza (Mleczarnia Zdrowie).
68. Gross Tad. Lwów, Mickiewicz. 18
69. Dr. Feliks Hahn, Złoczów.
70. Janicki Kazimierz., Przemyśl., Rynek l. 2.
71. Iglicki Stanisław, Trembowla.
72. Kiesler D., Stanisławów, ul. Kilińskiego 31.
73. Kozłowski Karol, Lwów, Krzyżowa 20.
74. Kopacz Adam, Lwów, ul. Marka 4
75. Kwiatkowtki J., Kraków, ulica Długa 1.
76. Łabęcki Edward, Lwów, Kochanowskiego 32.
77. Mikschówna Helena, Lwów, Łyczakowska 21.
78. K. Medwedczuk, Kossów.
79. Millak Stan., Podgórze, Mickiewicza 28.
80. Niesiołowski Witołd, Lwów, Zyblikiewicza 44.
81. Pollak Alfr., Lwów 14.
82. Dr. Praschil Tad., Lwów, ul. Potockiego 11.
83. Robinson Aleks., Knihinin, ul. Halicka (p. Stanisławów.)
84. Rzącowa Tadeuszowa, Kraków, pl. Kossaka 8.
85. Rückemann Wilh., Lwów, Leona Sapiehy 45
86. Sopotnicki Aleks, Lwów, Dworzec czerniow.
87. Sachs Edward, Warszawa, Królewska 16
88. Schönberg Emil, Rzeszów Matejki 2.
89. Schiroky Kar, Ciężkowice, obok Tarnowa.
90. Sieniewicz Franc., Drohobycz.
91. Schubert Aleks., Tarnów.
92. Sznajdrowicz Jan, Bordeaux. (Francja) 30 Rue du Pas, St. Georges,
93. Socharski Mieczysł., Warszawa Praga, ul. Sprzeczna Nr. I. m. 3.
94. Kolbuszewski Edward, Bełz.
95. Dr. Nowosad Mieczysław, Bełz.
96. Starschedel Eug., Rzeszów, Dąbrowskiego 177.
97. Strzałkowski Karol, Tenczynek.
98. Stoyda Tad., Kraków, Rajs. 6. Ip
99. Tracz Jan, Koniuszki, p. Rohatyn.
100. Uścieński Henryk, Lwów, Leon. Sapiehy 59
101. Wiśniewski Aleks., Lwów, Ormiańska 12.
102. Wagner Aleks., Stanisławów 2.
103. Wywiatkowski Marjan, Kraków (Magistrat)
104. Dyr. Ziółkowski, Wien XIII. Gentsgasse 71.
105. Zaleski Władysław, Sanok, św. Jana 4.
106. Zyzak Wład, Żywiec, Kościuszki 323.
107. Żelaznowski Jan, Brzozów.

(*Ciąg dalszy nastąpi*).

Zwracamy się z prośbą do wszystkich polskich P. T Filatelistów o łaskawe nadsyłanie nam Swoich adresów, w celu bezpłatnego zamieszczenia w następnych numerach „Filatelisty“.

Redakcja.

Humor.

Podobieństwo...

— Jakie jest podobieństwo między kobietą a marką?

— Tak jedne, jak i drugie często są... fałszywe.

Między Filatelistami.

— Wiesz mój drogi, że ta hr. Z... to egzemplarz pierwszej jakości!...

— Phiii! niezupełnie! Brakują jej niektóre ząbki i... farba złazi.

Także zbieracz!..

— Prosiłbym o serję Labuanów.

— Czy tę z zwierzętami?

— Ależ broń Boże!.. Jestem wegetarjaninem!...

Mały Filatelista.

Ojciec: Słuchaj Karolciu, gdy bocian jeszcze raz do nas przyjdzie, cobyś chciał żeby ci przyniósł, braciszka czy siostrzyczkę?

Karolciu: Ani jedno, ani drugie, tylko poproszę go o serję Gwatemali z papugami.

Klubowiec.

— Ciekawym, do kogo teraz ten list piszesz?...

— Posyłam swoje „dublety“ Carowi bułgarskiemu w zamian za nową serję znaczków bułgarskich.

Kącik redakcyjny.

WPan St. Hom., Rzeszów. List otrzymaliśmy. Prosimy o najrychlejsze załatwienie wiadomej sprawy. Czy „struś“ jest pytaniem?...

WPan A. Kurzawa, Kraków. K. 2 35 otrzymaliśmy. Żądane numery wysyłamy.

WPan K. Such., W. G. List wysyłamy. Przysłana nam łaskawie 2 hal. jub. nie jest żadnym błędnodrukiem.

WPan. J. Popł., Lwów. Rozwiązanie szarady otrzymaliśmy, lecz bez wypełnienia warunków.

WPan St. Millak, Podgórze. List wysyłamy.

WPan W. Żywiec. Nadruk 5C / GPE znajduje się na znaczkach za 10c. i 1 Fr. z Gwadelupy (kol. franc.), które kosztują mniej więcej po 30 hal: Znaczki austrjackie chętnie przyjmujemy jako zamianę.

WPan R. S., Gródek. Orcha (w Azji) wydała tylko jedną serję (w r. 1900) złożoną z 8 sztuk, a mian. 4 ząbk. i 4 nieząbk. Znaczki nieząbkowane są o wiele droższe od ząbkowanych. Guam należy do Stanów Zjednoczonych.

WPan A. Sen., Kołomyja Przysłanych nam łaskawie zagadek (prócz jednej) nie możemy zamieścić z tych samych powodów co poprzednie.

WPan Abł., Kraków. Znaczki austrjackie z nadrukiem „Centimes“ (w półkole) należą do Wydziału poczty austr. na Krecie. Mając zaś ważność obiegu (oprócz Krety) na wszystkich pocztach lewantyńskich, używaną jest temsamem i w Palestynie.

WPan Fr. Kozłowski, Wólka mil. Znaczek za 8 öre jest z r. 1875., znak wodny odbity odwrotnie zdarza się dość często i jest poszukiwany przez specjalistów. Jakkolwiek jest błąd w wykonaniu, jednakowoż cen nie ma ustalonych.

Zagadka do nagrody.

(*Ułożył A. Senensieb, Kołomyja*).

	1.	2	4.	4.
1	x	x	x	a
2.	x	x	x	x
3.	x	x	x	x
4.	a	x	x	x

1. Imię żeńskie.
2, Rodzaj liści.
3. Zwierzę
4. Mieszkaniec półwyspu w Azji.

Termin nadsyłania rozwiązań do dnia 15. marca 1910.

Prawo korzystania z nagród mają **wszyscy Czytelnicy „Filatelisty“.**

Tylko te rozwiązania będą przypuszczone do rozlosowania, które będą przysłane listownie, na których będą **nalepione znaczki pocztowe dwóch najniższych wartości** (n. p. 1 i 2 h. kop. i t. p.) i do których będą dołączone **nieużywane znaczki pocztowe**

najmniejszej wartości 5 h., kop. i t p., **na rozszerzenie bezpłatnej publicznej bibljoteki filatelistycznej we Lwowie.** Redakcja *Filatelisty* żywi głęboką nadzieję, że Szan. Czytelnicy zrozumieją doniosłość tego celu i chociaż przez drobne datki, za które już z góry z wdzięcznością dziękuje, dopomoże do urzeczywistnienia tej myśli.

Wykaz złożonych ofiar będzie osobno ogłoszony.

Za dobre rozwiązanie zagadki Redakcja przeznacza następujące premje do rozlosowania:

1. Album na znaczki poczt. wartości Kor. 6 50
2. „ „ kartki z widokami wartości Kor. 6·—
3. Perja 50 sztuk, wartości Kor. 5·50
4. 5. Znaczki pocztowe najmniejszej wartości Kor. 3·—
6. 7. 8. dtto Kor. 2·—

Wynik losowania podany będzie w numerze z dnia 20. marca 1910.

Rozwiązanie szarady z Nr. I. „Filatelisty"

Czemu? Emu.

Rozwiązanie powyższej szarady wraz z ofiarami na *rozszerzenie publicznej bibljoteki filatel. we Lwowie* przysłali:

WWPP.: Wachal T., Krosno, 30 hal., Juryk B., Warszawa. Kliszcz E., Lwów, Szczerbiński J., Wola zarcz., Rückeman W., Lwów, Kozłowski Fr., Wólka po 25 hal. Dobrzański K., Lwów, Kowalski J., Lwów, Praun S. Lwów, Wonsch H., Lwów, po 20 h. Vaedtke J., Warszawa, 15 hal. Vetulani F., Sanok, Müller J., Lwów, Schmidt J., Lwów, Kozak E., Krosno, Trylowski A., Nowosiółka, Szczerban A., Iwkowa, po 10 hal. Homicz St., (złe rozw.) Rzeszów, 9 hal. Sopotnicki A., Lwów, Lewiński L., Rzeszów, (złe rozw.) Jarosz St., Lwów, (złe rozw.) Zajączkowski, Lwów, po 5 halerzy.

Razem zebraliśmy *Kor. 3·39* za którą to kwotę składamy PP. Ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

Redakcja.

Nagrody przez rozlosowanie otrzymali:

1. *Kowalski J., Lwów.*
2. *Zajączkowski, Lwów.*
3. *Juryk B., Warszawa.*
4. *Vaedtke J., Warszawa.*
5. *Trylowski A, Nowosiółka-Kostiukowa.*
6. *Dobrzański K, Lwów.*

Prosimy o przysłanie opłaty pocztowej w znaczkach.

Niepodjęte wygrane do dnia 14. marca 1910., przepadają na rzecz Redakcji.

Premja (do Nr. 2.)

dla P.P. Prenumeratorów „Filatelisty".

Kuba
1878/9
25 Cent.
ciemno-ziel.



Mały cennik znaczków pocztowych.

DANJA, 1894/5, 1, 2, 3, 4, 15, öre (cała serja) tylko . .	K.	0·10
dtto 10 serji	„	0·90
REPUBL. DOMINIKANA, 1902, 5, 10, 12, 20, Cent. . .	„	0·60
dtto 10 serji	„	5·50
HAITI, 1896, 1, 2, 3, 4, 5, 7, 8, 10, Centimes . .	„	0·85
HAITI 1904, 1, 2, 5, 7, 10, 20, 50, Centimes (wyd. jubil.) z nadruk.	„	1·10
dtto 10 serji	„	10·—
GWATEMALA, 1900, 1 2 5 6 10 Centavos . . .	„	1·—
PERSJA. 1903, 1, 2, 3, 5, 10, 12, chahi, 1, 2, 5, 10, Kran (służb.)	„	1·65
PARAGWAJ, 1900, 2, 3, 5, 8, 10, 24, Centavos (cała serja) .	„	1·35
RUMUNJA, 1907, 3, 5, 10, 15, B., (komplet), tylko . .	„	0·32
dtto 10 serji	„	3·—
SALWADOR, 1908, 1, 2, 3, 5, 6, ...	„	0·50
LABUAN, 1894, 1, 2, 3, 5, 6, 8, 12, 18, 24, C. (komplet) . .	„	1·80
NIKARAGWA, 1905, 1, 2, 5, 10, 20, 50, Cent., 1, 2, 5, Pesos (komplet) (służbowe)	„	4·—
SUDAN, 1903/6, 1, 3, 5, Mill., 1, 2, Piast. (nadruk. O. S. G. S.) .	„	0·75
CHINY, 20 sztuk w 5 gatunkach	„	0·55
CUBA, piękna mieszanka, 50 sztuk	„	0·65
TRANSWAL, 1894, 1 Penny (wyd. jub.)	„	0·16
„ 10 sztuk	„	1·50
TASMANJA, 1900 1, 2, Pen., ...	„	0·06
KAIMAN INSELN (Wyspy Krokodyle), 1900, 1, Penny . .	„	0·20
BRAZYLJA, 1850, 30 60, Reis	„	0·25
MAROCCO (poczta niemiecka), 1905, 5 Centimes na 5 pf. .	„	0·12
„ („ francuska), 1903, 10 „ „ 10 c .	„	0·04
BELGJA, 1896, (z brukselskiej wystawy) 5, 10, 10, c. (komplet)	„	0·18
WĘGRY, 1900/1, 2, 5, koron	„	0·60
FRANCJA, 1901, 2 frankówka	„	0·28
FRANCJA, 1906, 10 c, (nadruk F. M., — Franchise Militaire) .	„	0·18
ROSJA, 1889/04, 1 rublówka	„	0·08
SAN MARINO, 1894, 25 C, (wyd. jub.)	„	0·20
„ 10 sztuk	„	1·80
„NORDDEUTSCHER POSTBEZIRK", 1868, $^1/_4$, Groschen .	„	0·38
FILIPINY, 1898/99, 2 Cents (rewolucyjne) (Aguinaldo) . .	„	0·20
„ „ 8 „ „ . .	„	0·45
„ „ (gazet.), 1 Milesima, cięte, . . .	„	0·15

FILIPINY, 1898/99 (gazet.), 1 Milesima, ząbkowane, . .	K. 0·40
KANADA, 1908, 1, 2, Cents (wyd jub.)	„ 0 12
NOWA POŁ. WALJA, 1885, 10 Shillings (nadruk niebieski) .	„ 5·50
ALBANJA (włoska), 1902/8, 10 Para na 5 C. . . .	„ —·15
ANTIOQUIA, 190 3, 1 Peso (Zea)	„ —·25
ARGENTYNA, 1892/8, 5 Pesos	„ 1·25
BELGJA, 1861, 10, 20 Cents.	„ —·12
BRAUNSCHWEIG, 1865, 1 Groschen, (nieuż.) . . .	„ —·08
BUŁGARJA, z nadrukiem 1909, 1 Stot., . . .	„ —·10
„ 1892, 15, na 30 Stot.	„ —·08
„ 1895, 01, na 2 „	„ —04
„ 1903, 10, na 15 „	„ —.03
COSTA RICA, 1889, 5 C., (dla prow. Guanacaste) . . .	„ —·15
DJIBOUTI, 1894, 1, 2 C.	„ —·26
DANJA, 1907, (Avis porto) 1, 5, 7, 10, 20, 38, 68 Öre, 1 Kor. .	„ 1·—
DOMINIKA, 1903, 3 Pence, ...	„ —·90
FERNANDO POO, 1907, 1, 2, 3, 4, Centimes . . .	„ —·55
FILIPINY, 1999/902, 1, 2, 3, 5, C., (port.)	„ 3 —
FINNLANDJA, 1889, 1 Mark	„ —·16
FRANCJA, 1906, 10 Cent (ze ziemią)	„ —·09
GOLFO DEL GRÜNEA, (posiadłość hiszp.) 1909, 1, 2, 5, Cent. .	„ —·40
GRECJA, 1906, 1, 2, 3, 5, 10, 20, 25, 50, Lepto . . .	„ —·55
HISZPANJA, 1862/3, 2 Reales	„ —·40
„ 1885, 1 Real	„ —.90
„ 1868/9, 10 Mils.	„ — 70
„ 1901, 02, 05, — 2, 5, 10, 15, 15, 15, 20, 25, 30, 40, 50 Cent. 1 Pes (12) wart.	—35
KAIMAN-INSELN (wyspy krokodyle), 1909, ½ Penny	·10
KRETA, 1904, 1 Lepton (oliwkowy) . . .	-·25
KUBA, 1899 1, 2, 3, 5, 10 C., ...	—·45
KOLUMBIA, 1886/8 10 Cent, (poszuk.)	„ — 12
LUKSEMBURG, 1895, 1, 2, 4, 5, 10 Cent. (komplet)	„ —·12
„ 1899, 1. 2. 4, 5, 10, Cent. (dziurk. „Officiel" .	„ —·40
MONGTSE, 1908, 1, 2, 4, 5, ...	„ —·25
NEAPOL, 1858, 2 Grana	„ —·20
NIEMCY, 1875/80, 2 Mark	„ —·04
NORWEGJA, 1856/7, 2 Skilling	„ 1·80
„ „ 8 „	„ —·35
„ 1894/8, 35 Öre	„ —·05
NOWA KALEDONJA, 1905/7, 1, 2, 4, 5, Cent. . . .	„ —·25
POŁ. AUSTRALJA, 1905, 3 Pence	„ —·28
TURCJA, 1908, 5, 10, 20, Paras, 1 Piastre (t. zw. „parlamentarne")	„ 1·—
Reunion, 1907, 5 i 10 Cent.	„ —·12
Rumunja, 1906, (jubil., z wyst. bakaresztańskiej) 5, 10, 15, 25, 30, 40, 50, 75 Bani . . . . . . ,	„ 4·20
St. Zjednoczone, 1893, 6 Cents	„ —·30
„ „ 1909, 2 Cents (Alaska-Yucon Pacif.) . .	„ —·10
„ „ 1909, 2 Cents (Hudson-Fulton) nieuż. . .	„ —·14
Sudan, 1898, 1, 2, 3, 4 Mill, 1, 2, 5, 10 Piast. (8 wartości-komplet)	„ 3 80

(ciąg dalszy na str. 14)

Zamiany znacz. poczt. poszukują!

Adresses d'echange. Tauschtafel. Exchange adresses.

1 × 40 halerzy, 6 × K 2·20, abonament 12 × K 4.

Bychawski Stefan Zaporoże, Kamieńskoje Gub. Ekaterynosł. Rosja. Członek Unji Nr. 39.	**Wm. J. Gardner** 2209 Devisadoro St. San Francisco, Cal.	**Wywiatkowski M.** Kraków, Magistrat czł. „Unji" Nr.-42
Bernstein W., Warszawa, Marszałkowska 71.	**Alfred Pollak** Lwów 14 członek „Unji" Nr. 46.	**Wagner Aleksander** Stanisławów 2 czł. „Unji" Nr.-47-
Chłopicki A. Warszawa — Bracka 22.	**Sachs E** Warszawa, Skrz. pocz Nr.-535	**Socharska St.** Warszawa Sprzeczna 1-13
Dusek Piotr c. k. urz. poczt., Dziedzice (Austrja).	**Somer Leon Tadeusz** urzęd. kasy oszczęd., Tarnopol.	**Emil Kapper** Lwów, pl Halicki 14.
Marjan Grodzki Brieg (Bz. Breslau) Neumarkt 2 (Parterre)	**Szczęsnowicz Ignacy** Warszawa, Wspólna 59 czł „Unji" Nr-45	**Bursztyn Tadeusz** nauczyciel, Myślenice.

Stanisław Słonina Sociedade „Agia Granca" Rio Grande do Sul (Brazil) Amerika.	**Vich H. John** P. O Box 184 Cleveland Ohio. U. S. A. [koresp. też czeska i polska].

Za marki wartości na podstawie katalogu —— „Normal 1910" — mk. 10·— posyłam 100 sztuk pięknych widokówek (widoki, reprodukcje postacie i t. d.) opłacono. Za gotówkę tych samych 100 sztuk tylko mk. 3·—

JULIUSZ BIRÓ
Nagybánya — Węgry.

Magnifique mélange. timbres postes d' Autriche, Russie, Hongrie, etc. très bon objet a tous les marchands et pour le but d'échange.

4 1/2 kg. Sac seulement Mk. 8
1 kg. Specimen Mk. 2·—

Porto extra, remboursement.

Eug. A. Szczerban
Lwów
Autriche, Galicie. Chorążczyzny 11

Gegen 10 Mk. in bessere Briefmarken sende ich 100 St prachtvolle Ansichtskarten (Ansichten-Gemälde-Reproduktionen, Aktfiguren etc.) franko. Gegen Barzahlung sende ich die 100 Karten für 3 Mk. Basis Kohl-Normal 1910.

JULIUS BIRÓ,
Nagybanya, Ungarn.

Kupimy każdą ilość znaczków poczt. **austrjackich, rosyjskich węgierskich i innych na wagę** i prosimy o wzory i oferty na 1, 10, 100 kg. **loco Rzeszów.** — — — — —

BRACIA SZCZERBAN,
RZESZÓW.

Odpowiedzialny redaktor Jan Warzenica. Z druk. Narodowej Lwów, Lindego 9.